

Spuścizna księdza Aleksandra Skowrońskiego (1863–1934) w zbiorach specjalnych Biblioteki Śląskiej

Biblioteka Śląska – jak wiele innych bibliotek naukowych – gromadzi, opracowuje i udostępnia liczne materiały będące źródłem do badań naukowych. W ciągu osiemdziesięciu lat działalności wśród zbiorów Silesianki znalazło się wiele cennych materiałów, źródeł do historii literatury czy dziejów Śląska. Wśród nich szczególnie ważne są spuścizny osób tu żyjących i pracujących – czy to dokumenty prywatne, rodzinne, korespondencja, czy spuścizna naukowa, literacka. Stanowią istotne źródła dla badaczy, gdyż dokumentują życie prywatne, kontakty rodzinne, przyjacielskie czy służbowe, podejmowane działania, proces twórczy. Takie materiały ukazują część ówczesnego świata, znanego może z opracowań naukowych, ale dzięki tym źródłom – bliższego i bardziej zrozumiałego. Przybliżają też skomplikowaną historię tej ziemi należącej przez stulecia do państw obcych – Czech, Austrii i Prus, ale narodowościowo, kulturowo polskiej.

Wśród takich spuścizn rękopiśmiennych wymienić należy materiały po jednym z wybitnych księży i działaczy śląskich – księdzu Aleksandrze Skowrońskim. Część kolekcji została nabyta przez Bibliotekę Sejmu Śląskiego wkrótce po jego śmierci – w 1935 roku¹ – od siostrzenicy, Agnieszki Hatlapówny. Zakupiono wówczas 280 pozycji². Podczas przeprowadzonych badań proveniencyjnych w zbiorach Biblioteki zidentyfikowano 134 druki XIX i XX w., pochodzące z kolekcji ks. Skowrońskiego. Są to przede wszystkim książki dotyczące historii, literatury, kultury, religii na Śląsku. Wśród zakupionych wówczas dzieł znalazł się jeden starodruk: Joachima Langena *Verbesserte und Erleichterte Lateinische Grammatica [...]*, wydany w Halle w 1768 roku (sygn. 37729 I), a także trzy rękopisy.

¹ Sprawozdanie Biblioteki Sejmu Śląskiego z działalności w roku 1935, s. 9.

² I. Antonów-Nitsche: *Silesiaca*. W: *Biblioteka Śląska 1922–1972*. Pod red. J. Kantyki. Katowice 1973, s. 192.

Pierwszy – to początek kroniki parafii ligockiej, którą ks. Skowroński zaczął spisywać w 1908 roku³. Drugi – to notatki z wykładów poświęconych historii literatury greckiej sporządzone przez brata – Leopolda Skowrońskiego – w latach 1875–1877⁴. Trzeci rękopis, pochodzący z połowy XVIII wieku, zawiera wypiski o różnej tematyce: prawnej (m. in. wyroki trybunału piotrkowskiego), teologicznej, religijnej (*Kazanie [...] Xiędza Andrzeja Chryzostoma [...] Zaluskiego [...] na solennej wotywie o Duchu S. [...] Roku 1697 dnia 15 Maja [...]*) czy historycznej (*Dispozycja Najjasniejszej Królewiczowej Jejmości [...], O Confederacjey lwowskiej w roku 1622 [...]*)⁵.

Być może również od Hatlapówny otrzymano jeszcze dwa rękopisy (brak zapisów akcesyjnych nie pozwala jednoznacznie tego stwierdzić). Mowa tu o manuskrypcie Leopolda Skowrońskiego *De auctoris Heerenii et Olympiodori Alexandrini scholis cum universis tum iis singulis quae ad vitam Platonis spectant capita selecta [...] Pars posterior* (sygn. R 43 IV) oraz o notatkach różnej treści, między którymi są wypiski z książki W. Szczecińskiego *Z dziejów kościoła katolickiego, z Żywotów Świętych Piotra Skargi*, a także z dzieła Marcina Kromera. Tam też znajduje się fragment tekstu „tłumaczony przez Hatlapówną”⁶. Natomiast w 1967 roku od Wallisów zakupiony został manuskrypt zawierający notatki z wykładów, które wygłosił profesor Franz Heinrich Reusch na Uniwersytecie w Bonn. Zapiski te sporządził Leopold Skowroński⁷.

Druga część spuścizny księdza Skowrońskiego trafiła do Biblioteki Śląskiej jako dar anonimowy w 1978 roku. Obejmuje ona przede wszystkim rękopisy, a także fotografie i ulotki. Tę część kolekcji księdza Skowrońskiego chciałabym omówić dokładniej.

³ Skowroński Aleksander: *Material zur Ellguther Pfarrchronik gesammelt vom Pfarrer Aleksander Skowroński anno 1908–*. Sygn. R 28 III.

⁴ L. Skowroński: *Griechische Literaturgeschichte*. Wykładowcy: Hermann Usener, August Rossbach, Arthur Ludwig. Sygn. R 19 II.

⁵ *Varia quoad[ue] tam ad Curiositatem quam ad Jus spectantia ad memoriam posteris saeculis collecta Anno Dni 1753 mense Junio Connotari inchoata [...]*. Sygn. R 34 III.

⁶ Materiały różne. Sygn. R 44 IV.

⁷ *Dictate aus den an der Rheinischen Friedrich-Wilhelms Universität zu Bonn von Dr Franz Heinrich Reusch [...] professor der katholischen Theologie daselbst im Sammersemester 1875 [...] publice gehalten [...] über die messianische Weissagungen [...] vom Leopold Skowroński, stud. theol. et phil. [...]*. Bonn 1875. Sygn. R 621 II.

Osoba i działalność księdza Aleksandra Skowrońskiego była już wielokrotnie przedstawiana. Wymienić najpierw należy biografię autorstwa ks. Emila Szranika, która została opublikowana wkrótce po śmierci proboszcza nikołowskiego w piątym tomie *Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku* oraz jako osobna odbitka⁸. W pracy tej ks. Szramek ukazał życie i działalność ks. Skowrońskiego na szerokim tle historycznym, społecznym i politycznym Śląska przełomu XIX i XX wieku.

Biogramy ks. Skowrońskiego znajdują się w *Śląskim Słowniku Biograficznym*⁹, *Polskim Słowniku Biograficznym*¹⁰ czy w *Słowniku biograficznym katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*¹¹. Ks. Jan Kudera przygotował życiorys ks. Skowrońskiego do planowanego wydania drugiego *Obrazów Ślązaków wspomnienia godnych*, które niestety nie zostało dokończzone¹². Nazwisko Skowrońskiego pojawia się również w wielu opracowaniach dotyczących historii Śląska przełomu XIX i XX wieków¹³. Należy jednak w tym miejscu pokrótce przybliżyć tę ciekawą postać.

Rodzice ks. Aleksandra Skowrońskiego nie byli Ślązakami: pochodzili z Królestwa. Ojciec jego, Wojciech Skowroński (ur. 1818) przeprowadził się na Śląsk Pruski – do Laura Huty (ob. Siemianowice), gdyż chciał uniknąć wieloletniej służby w wojsku rosyjskim. Był górnikiem, później dozorcą maszyn. W 1846 roku Wojciech ożenił się z Weroniką Eleonorą Walkiewiczówną (ur. 1829), której ojciec był leśniczym pod Częstochową. Wkrótce na świat przyszły dzieci: Józef (1847–1882), Leopold (1852–1919), Wojciech (ur. 1855), Matylda (1861–1887), Aleksander i Józefa (1865–1923).

⁸ E. Szramek: *Ks. Aleksander Skowroński. Obraz życia i pracy na tle problematyki Kresów Zachodnich*. Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku. T. V. Katowice 1936, s. 7–214; osobno: Katowice 1936.

⁹ M. Orzechowski: Skowroński Aleksander. W: *Śląski Słownik Biograficzny*. Pod red. J. Kantyki i W. Zielińskiego. T. II. Katowice 1979, s. 216–219.

¹⁰ D. Sieradzka: *Skowroński Aleksander*. PSB t. XXXVIII/2, s. 317–319 (tu bogata bibliografia).

¹¹ M. Czapliński: *Skowroński Aleksander*. W: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*. Pod red. M. Patera. Katowice 1996, s. 379–383 (bibliografia).

¹² Zeszyty poświęcony Skowrońskiemu znajduje się obecnie w Bibliotece Śląskiej, sygn. R 103 II, poz. 58.

¹³ M.in. M. Czapliński: *Adam Napieralski 1861–1929. Biografia polityczna*. Wrocław 1974; F. Szymiczek: *Stowarzyszenia akademickie polskiej młodzieży górnośląskiej we Wrocławiu 1863–1918*. Wrocław 1963; M. Pater: *Centrum a ruch polski na Górnym Śląsku (1879–1893)*. Katowice 1971; J. Król: *Dzieje parafii Szymiszów*. Opole 1995.

Aleksander Skowroński urodził się na kolonii Hugona dnia 9 lutego 1863 roku. Data urodzenia jest zmienna, gdyż często później żartował, że czując polskie powstanie domagał się od matki wypuszczenia na świat¹⁴.

Uczył się w szkole ludowej w Siemianowicach, a w latach 1876–1885 uczęszczał do katolickiego gimnazjum św. Macieja we Wrocławiu. Od trzeciej klasy otrzymywał stypendium, a potem także pomoc finansową od brata Wojciecha (wówczas już pracującego w Poznaniu). Po śmierci ojca w 1883 roku, gdy brakowało pieniędzy na naukę, zamierzał porzucić szkołę; pozostał jednak we Wrocławiu na utrzymanie zarabiając korepetycjami. W lipcu 1884 roku odbył pielgrzymkę do Częstochowy, gdzie przed Cudownym Obrazem ofiarował się służyć Bogu jako kapłan. W 1885 roku z odznaczeniem zdał maturę. Następnie podjął na Uniwersytecie Wrocławskim studia teologiczne – co dla niektórych znajomych było zaskoczeniem. Zнали go jako wesołego, radosnego młodzieńca, widzieli już w nim ojca rodziny¹⁵.

W czasie studiów Skowroński zaangażowany był w działalność Towarzystwa Górnośląskiego, Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego, Kółka Towarzyskiego, Societas Hosiana. W październiku 1885 roku wziął udział w zjeździe akademików polskich w Gnieźnie. Będąc lojalnym obywatelem państwa pruskiego w latach 1886–1887 służył jako Einjährige-Freiwilliger w 11 pułku grenadierów.

Święcenia kapłańskie przyjął 27 czerwca 1889 roku, a swoją pierwszą mszę św. odprawił w kościele parafialnym w Laurahucie dnia 3 lipca tegoż roku. Pracę duszpasterską rozpoczął w sierpniu w Królewskiej Hucie w parafii św. Barbary, po miesiącu został przeniesiony do nowej parafii św. Jadwigi. W 1892 roku jako jedyny kapłan dekanatu mysłowickiego nie podpisał protestu przeciwko *Nowinom Raciborskim*, skutkiem czego został skierowany do Łącznika w powiecie prudnickim, a następnie do Solca pod Białą (Altzülz bei Zülz). W obu parafiach uzyskał bardzo dobre opinie swoich przełożonych. W grudniu 1894 roku został administratorem w Szy-

¹⁴ E. Szramek: *Ks. Aleksander Skowroński. Obraz życia i pracy na tle problematyki Kresów Zachodnich*. Katowice 1936, s. 6.

¹⁵ Tak na przykład pisał Paweł Włóczyka (Wlotzka), pochodzący z Laurahuty, który w okresie kulturkampfu wyemigrował – jak wielu mieszkańców Górnego Śląska – do Rumunii. W 1877 roku wstąpił do seminarium w Bukareszcie. Święcenia kapłańskie przyjął w 1886 r., pracował jako profesor filozofii i języków klasycznych w seminarium. Zmarł w 1918 roku.

miszowie w powiecie strzeleckim, który rok później stał się samodzielną parafią, a ks. Skowroński jej pierwszym proboszczem.

We wrześniu 1896 roku ks. Skowroński objął parafię Ligota pod Białą – Ellguth bei Zülz – liczącą ponad 2000 ludzi. Ligota stała się jego miejscem pracy na 25 lat. Tu, w miejsce starego, małego kościółka, w latach od 1908 (29 czerwca poświęcenie kamienia węgielnego) do 1909 (31 maja poświęcenie dzwonów) wznosił nową świątynię pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa. Konsekracji dokonał w 1912 roku biskup Augustyn. Kościół został zbudowany według projektu Ludwika Schneidera, znanego śląskiego architekta. Witraże za ołtarzem wykonano według rysunków Włodzimierza Tetmajera, a przedstawiają one św. Stanisława wskrzeszającego Piotrowina, świętych Cyryla i Metodego oraz apostołów Piotra i Pawła. W 1908 roku ks. proboszcz Skowroński rozpoczął również prace nad spisywaniem kroniki parafialnej, jednak wobec trudności w dotarciu do najstarszych wiadomości, nie dokończył tego dzieła¹⁶.

W Ligocie spędził lata wojny; tu na apel krakowskiego księcia biskupa Sapiehy gromadził datki dla Polaków cierpiących biedę na ziemiach wyniszczonych wojną, tu z wielkimi nadziejami oczekiwał plebiscytu. Jednak w 1921 roku musiał opuścić Ligotę. Ks. Skowroński udał się do Bytomia, a następnie do Wiśnicza w powiecie gliwickim. Wiśnicki proboszcz, ks. Steuer, który wyjechał obawiając się powstańców, objął parafię w Ligocie.

W lecie 1922 roku opuścił parafię mikołowską dotychczasowy proboszcz ks. Dworski, który przeszedł na niemiecką stronę Śląska. W Mikołowie proboszczem został ks. Aleksander Skowroński. W Katowicach i Mikołowie witał wkraczające polskie wojsko.

W 1922 roku został konsultorem Administracji Apostolskiej, następnie w nowej diecezji archidiakonem kapituły katedralnej, a tym samym prałatem. Mianowano go również komisarzem biskupim. W 1930 roku w uznaniu zasług w długoletniej pracy duszpasterskiej otrzymał od papieża godność prałata domowego. Uhonorowano go również odznaczeniami państwowymi: 2 maja 1923 roku jako jedyny kapłan śląski dostał Krzyż Komandorski Orderu Polonia Restituta. Przyznano mu także Miecze Hallerowskie w uznaniu za wierną służbę ojczyźnie w latach 1918–1920.

¹⁶ *Material zur Ellguthen Pfarrchronik* [...]. Sygn. R 28 III.

Resztę życia spędził w Mikołowie. Wydzielił z dużej parafii kilka mniejszych jednostek, m. in. Łaziska Średnie, Wiry, Podlesie, Piotrowice. Odnowił mikołowski kościół św. Wojciecha. Z jego inicjatywy powstała spółdzielnia „Dom Polski”, której też przez rok prezesował, wybudował parafialny dom związkowy. W 1927 roku odbył pielgrzynkę do Lourdes, w czasie której zaprzyjaźnił się z ks. biskupem Arkadiuszem Lisieckim.

Ks. Skowroński znany był z poczucia humoru i radości życia. Pomimo chorób, wyjazdów do leczniczych źródeł, nie zatracił radości, z humorem opowiadał o swoich boleściach, żartował z konfratrów. Zmarł nagle 4 października 1934 roku. W uroczystym pogrzebie wziął udział „cały Śląsk polski i opolski”¹⁷, przybyły nieprzeliczone tłumy ludzi, ponad 150 księży z diecezji katowickiej i wrocławskiej, także dwóch biskupów: Stanisław Adamski i Józef Gawlina. Kazanie pogrzebowe po polsku i niemiecku wygłosił wieloletni przyjaciel ks. prałat Paweł Brandys. Pochowany został ks. Aleksander Skowroński w kaplicy na cmentarzu mikołowskim.

Ks. Skowroński przez całe swoje życie pracował nie tylko jako duszpasterz, ale także jako działacz narodowy. Był poetą, pisał liczne artykuły do śląskiej prasy niemieckiej i polskiej, był posłem do parlamentu niemieckiego, budzicielem i krzewicielem polskiej kultury wśród mieszkańców Śląska.

Aleksander Skowroński interesował się i doskonale znał kulturę polską. Już jako gimnazjalista czytał dzieła polskich autorów – w 1880 roku w swoim notatniku zapisał, że na własność posiadał dzieła Malczewskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Korzeniowskiego. Cztery lata później podarował swojej siostrze Józefie *Pieśni Ludowe* Juliusza Rogera. Zaznaczał, że korespondować z rodzeństwem będzie jedynie po polsku. Pisał listy do swego przyjaciela Pawła Włóczyki mieszkającego w Rumunii, któremu wspominał, że nie zgodził się w gimnazjum na zmianę formy jego nazwiska na „Skowroński”. Jemu też przesłał wspaniały opis swojej wizyty w Krakowie w 1883 roku. Kąpiel w Wiśle była dla niego „chrztem narodowym”.

Jak zaznacza ks. Szramek, z wojska wyniósł ksiądz Skowroński punktualność oraz wielką systematyczność w pracy, a wszystkie wystąpienia publiczne, kazania i listy przygotowywał najpierw piśmiennie¹⁸. Zgromadził swoje własne archiwum. Spuścizna, która

¹⁷ E. Szramek: *Ks. Aleksander Skowroński ...*, s. 173.

¹⁸ Tamże, s. 16

znajduje się w Bibliotece Śląskiej, jest zaledwie częścią tego zapewne dużego zbioru. Obejmuje ona głównie materiały dokumentujące działalność publiczną ligockiego proboszcza. Nie ma tu żadnych projektów kazań, wierszy, zachowały się nieliczne dokumenty rodzinne.

Widoczne jest, że ksiądz Aleksander starał się swoje materiały ułożyć chronologicznie, nie rozdzielając korespondencji, ulotek, tekstów wystąpień, brudnopisów swoich listów. Na większości pism naniósł numery porządkowe, miejscami uzupełnił daty powstania poszczególnych pozycji. Najprawdopodobniej jednak czynił to już później, gdyż wiele dat jest przybliżonych bądź zaopatrzonych znakami zapytania. Zdarza się, że nie został zachowany układ chronologiczny nawet datowanych dokumentów. Nie wszystkie też materiały zostały objęte numeracją ks. Skowrońskiego. Z tych powodów spuścizna ks. Skowrońskiego została ułożona inaczej, rozdzielono pisma w grupy tematyczne, osobno została zgromadzona korespondencja, wystąpienia, ulotki, itp.

Układ spuścizny wygląda następująco:

RĘKOPISY:

- I. Materiały dotyczące rodziny Skowrońskich: sygn. R 2492 III
- II. Dokumenty ks. A. Skowrońskiego: sygn. R 2493 III
- III. Teksty związane z Towarzystwem Górnośląskim
 1. Referaty i odczyty w Towarzystwie Górnośląskim: sygn. R 2494 II
 2. O pieśniach gminnych: sygn. R 2495 II
- IV. Dokumentacja działalności publicznej
 1. Ustawy Towarzystwa im. Ks. Engla: sygn. R 2496 III
 2. Wystąpienia, mowy, artykuły do czasopism: sygn. R 2497 - 2498 III
 3. Teksty dotyczące Polskiego Towarzystwa Ludowego: sygn. R 2499 II
 4. Notatki różne: sygn. R 2500 III
- V. Korespondencja
 1. Korespondencja do ks. Skowrońskiego (układ alfabetyczny według nazwisk nadawców): sygn. R 2501 - 2510 III
 2. Korespondencja z Kurią biskupią we Wrocławiu (układ chronologiczny): sygn. R 2511 - 2513 III
 3. Korespondencja i materiały dotyczące kleryków W. Zająca, T. Obremby i J. Skrzypczyka: sygn. R 2514 III

4. Korespondencja ks. Skowrońskiego do różnych osób: sygn. R 2515 – 1516 III

5. Korespondencja różnych osób do innych adresatów, a która znajdowała się wśród materiałów ks. Skowrońskiego: sygn. R 2517 III

VI. Materiały różne i wycinki prasowe: sygn. R 2518 IV

VII. Materiały związane z osobą ks. Emila Szramka: sygn. R 2519 III

FOTOGRAFIE: G 9097 I, G 9098 I, F 9123 I, F 9124 I, F 9125 II

ULOTKI: U. Śl. 2572 – 2578, U. R. 3933

Spuścizna ks. Skowrońskiego była prawdopodobnie własnością, a przynajmniej warsztatem pracy, ks. Emila Szramka w czasie pisania biografii ks. Skowrońskiego. Stąd obecność jego notatek i listów. Ślady jego pracy znajdują się również w sanych materiałach. Na wielu listach, tekstach ks. Aleksandra znajdują się notatki, uściślenia dokonane ręką ks. Szramka¹⁹. W tekstach listów niektóre fragmenty są podkreślone, a w biografii ks. Skowrońskiego – dosłownie zacytowane. Tak jest na przykład w liście centrowca Faltina²⁰.

Na szczególne odnotowanie zasługują nieliczne dokumenty dotyczące rodziny Skowrońskich (sygn. R 2492 III). Są to dwa nekrologi: matki – Weroniki Skowrońskiej oraz siostry – Józefy Pietruszkowej. Tutaj są też trzy odpisy wspomnień o bracie, Leopoldzie Skowrońskim. Pochodzą one z czasopism poznańskich i śląskich. Zachowała się kartka pocztowa pisana przez księdza Władysława Robotę do Agnieszki Hatlapówny, siostrzenicy księdza Aleksandra. Ciekawy jest list Jana i Piotra Trieblerów, pisany prawdopodobnie do Józefy Pietruszkowej w okresie powstań śląskich. Jest świadectwem ciężkich losów Ślązaków.

Wśród dokumentów księdza Aleksandra Skowrońskiego znajduje się wypis z Uniwersytetu Wrocławskiego wymieniający profesorów, których wykładów słuchał w okresie 1885–1889. Zwraca uwagę nazwisko profesora Władysława Nehringa²¹, wybitnego znawcy literatur słowiańskich. W letnim semestrze 1885 roku Skow-

¹⁹ Np. na tekście referatu *Księga a ruch narodowy* wygłoszonego na zjeździe w Kędzierzynie. Zob. R 2497 III, k. 6.

²⁰ Por. E. Szramek: *Ks. Aleksander Skowroński ...*, s. 114 oraz list Faltina. Gross-Strehlitz, 4 X 1903. *Korespondencja ks. Skowrońskiego: D – F*. Sygn. R 2502 III, k. 36.

²¹ Władysław Nehring (1830–1909). Profesor języków i literatur słowiańskich na Uniwersytecie Wrocławskim, gdzie był też w roku 1893 rektorem. Opiekował się Towarzystwem Literacko-Słowiańskim. Od 1873 roku był członkiem Akademii Umiejętności.

roński wysłuchał wykładów tego wybitnego znawcy, poświęconych etnografii słowiańskiej i historii literatury polskiej. W następnym, zimowym semestrze 1885/1886 uczestniczył w wykładach o Janie Kochanowskim i jego czasach. W roku 1886 słuchał wykładów o słowiańskiej literaturze ludowej, później o dziejach literatury ludów słowiańskich. W zimowym semestrze 1886/1887 rozpoczęły się prelekcje poświęcone historii literatury polskiej i rosyjskiej, które były kontynuowane w następnym, letnim semestrze 1887 roku, kiedy to wysłuchał również wykładów o mitologii słowiańskiej²².

Postać profesora Nehringa pojawiła się również w korespondencji. 6 czerwca 1905 roku do ks. Skowrońskiego zwrócił się ks. Franciszek Skiba, członek Towarzystwa Akademików Górnoślązków, założyciel Kółka Polskiego działającego w konwiktie arcybiskupim. Przesłał on list Piotra Klimka, działacza Kółka Polskiego. Młodzi chcieli uhonorować ucznia profesora Nehringa. Ks. Franciszek Skiba nie czuł się godny zaszczytu, polecił więc Skowrońskiego. Ten odpisał: *Non sum dignus! Najgodniejszym tego zaszczytu jest ks. prob. Józef Gregor w Tworówie [...] On był członkiem Tow. Literacko-Słowiańskiego, uczniem prof. Nehringa i jest w wielkim szacunku u Nehringa. Proszę pisać do p. Klimka, aby jemu ofiarował ten zaszczyt*²³.

Wśród profesorów wspomniany dokument wymienia również prof. Scholza, który wykładał biblistykę oraz archeologię biblijną. Skowroński spotykał się z nim przez kilka semestrów. Na jednej z kartek z notatkami z jego wykładów narysował też portret profesora²⁴.

Aleksander Skowroński jako student Uniwersytetu Wrocławskiego i słuchacz teologii dnia 4 maja 1885 r.²⁵ wstąpił do Towarzystwa Górnośląskiego, działającego na uczelni w latach 1880–1886. Za cel stawiało sobie ono wykształcenie swych członków w języku ojczystym, zapoznając z gramatyką, literaturą i historią Polski, podnoszenie ducha religijnego oraz integrację młodzieży górnośląskiej poprzez wspólną naukę i zabawę.

²² „Abschrift des Anmeldebuches des stud. theol. cath. A. Skowroński”. R 2493 III, k. 1–2.

²³ Korespondencja do ks. Skowrońskiego: S – Ś. Sygn. R 2508 III, k. 13–15.

²⁴ Teksty różne i notatki. Sygn. R 2500 IV, k. 55.

²⁵ Notatki ks. Skowrońskiego dotyczące rodziny. Sygn. R 2492 III, k. 9.

Jedną z form działalności studentów były referaty i odczyty. Skowroński w 1885 roku wygłosił referat poświęcony pieśniom gminnym²⁶. Tekst ten znajduje się w jednym z brulionów ze spuścizny ks. Skowrońskiego (sygn. R 2494 II). Na marginesie autor wpisał: *Odczyt na posiedzeniu Tow. Górnośl. z dnia 14^{go} grud. 1885*. Był to dość obszerny referat: zajmuje 27 stron. Motto zaczerpnął z Mickiewicza. Resztę zeszytu zajmują streszczenia różnych książek, m. in. *Pieśni ilirskie* w oprac. Hieronima Feldmanowskiego, *Dziady* Adama Mickiewicza, *Pieśni lud. polsk. w Galicyi* (zebrał Żegota Pauli, Lwów 1838) oraz notatki zatytułowane *Znaczenie drzew, kwiatów, ziół, ptaków, liczb etc. w pieśniach gminnych*.

W innym zeszycie, zatytułowanym „Referaty i odczyty w Towarzystwie Górnośląskiem” (sygn. R 2495 II), znajduje się tekst: *W jakich postaciach lud sobie wyobraża zaraźliwe choroby. (Opracowane podług bajek zebranych przez K. Wł. Wójcickiego)*. Jak odnotowuje Franciszek Szymiczek²⁷, taki referat wygłosił Skowroński w 1886 roku. W zeszycie tym znajdują się jeszcze dwa teksty: *Karol Miarka i Górny Śląsk podług Artykułu z „Któsów N° 759, 760, 762 oraz Podróż do Tatr*. Na marginesie referatu o Karolu Miarcie wpisana została data: *Dnia 20 maja 1887 r.* Towarzystwo zostało rozwiązane 3 lipca 1886 roku, jednak członkowie spotykali się na luźnych spotkaniach towarzyskich²⁸. Tekst Skowrońskiego dowodzi, że kontynuowano też tradycję odczytów. Wykładu o Tatrach już nie dokończył.

Skowroński także jako kapłan utrzymywał kontakt z młodzieżą polską studiującą na Uniwersytecie Wrocławskim i działającą w polskich stowarzyszeniach. Dowodzą tego między innymi kierowane do niego zaproszenia na rocznice powstania Towarzystwa Akademików Górnoślązaków²⁹ oraz listy Michała Przywary z 30 stycznia i 18 lutego 1893 roku³⁰.

Swoje prymicie ks. Skowroński odprawił w kościele parafialnym w Laurahucie dnia 3 lipca 1889 roku. Zachował się obrazek prymicyjny, na którym przedstawiony jest św. Franciszek z Asyżu. Szczególną ozdobą obrazka jest piękny ażurowy brzeg³¹.

²⁶ F. Szymiczek: *Stowarzyszenia akademickie ...*, s. 43.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, s. 38.

²⁹ *Korespondencja do ks. Skowrońskiego: T – Z*. Sygn. R 2509 III, k. 1–4.

³⁰ *Korespondencja do ks. Skowrońskiego: M – P*. Sygn. R 2506 III, k. 85–88.

³¹ *Dokumenty ks. Skowrońskiego*. Sygn. R 2493 III, k. 25.

Droga kapłańska księdza Skowrońskiego wiodła przez wiele parafii, jednak w Bibliotece Śląskiej znalazł się jedynie akt mianowania na administratora parafii Altzülz bei Zülz – Solec pod Białą w powiecie prudnickim³².

Jako kapłan wiele wysiłku poświęcił sprawie nauczania religii w szkole w języku polskim. Napisał broszurę o języku polskim na Śląsku, wypowiadał się w artykułach na łamach prasy śląskiej, wspólnie z konfratrami występował do księcia biskupa wrocławskiego Georga Koppa z żądaniem nauczania dzieci polskich w języku polskim. Nie był pionierem w tej walce i nie był jedynym, który dostrzegał znaczenie nauki języka rodzimego.

W 1900 roku powstało „Towarzystwo im. ks. Engla celem szerzenia elementarzy polskich na Śląsku”. Prezesem został wybrany ks. Skowroński. W jego też zbiorach zachowały się rękopiśmienne „Ustawy” (sygn. R 2496 III), na których doklejono na końcu uzupełnienie z już drukowanej wersji.

Wystąpienia publiczne ks. Skowroński starannie przygotowywał – jak już wspomniano – na piśmie. Zachowały się jego teksty, zapewne nie wszystkie, które zostały zebrane w trzech teczkach. Pierwsza (sygn. R 2497 III) zawiera teksty wygłoszone na różnych spotkaniach oraz petycję duchownych w sprawie nauczania dzieci w języku polskim. Tutaj jest, między innymi *Mowa, którą ks. Skowroński chciał wygłosić na wiecu w Katowicach w sprawie nauki religijnej w mowie ojczystej* (taki zapis, czerwoną kredką, dokonany ręką Skowrońskiego znajduje się na marginesie). Tekst ten ks. Skowroński przesyłał do przeczytania innym kapłanom, widoczne są poprawki naniesione innymi rękami, a jeden z księży zaznaczył ostatni akapit i dopisał: *Rozwiążąc wiec! Chociaż to nie słowa własne. Radzę koniec inny, by się nie narazić na nieprzyjemności*. Wiec został z polecenia bpa Koppa odwołany, tekstu ks. Aleksander nie mógł wygłosić³³.

Petycja do kurii biskupiej zachowała się w dwóch egzemplarzach. Jeden z nich był przesłany do innych kapłanów, którzy zamieszczali swoje uwagi i podpisali się pod tekstem. Byli to księża: Paweł Rogowski, Franciszek Ziegler, Antoni Robota, Mateusz Bielok, Paweł Boidoł, Karol Cedzich³⁴. Swoje opinie wyrażali też listownie.

³² Tamże, k. 3.

³³ *Wystąpienia, mowy, odezwy duchowieństwa*. Sygn. R 2497 III, k. 12–19.

³⁴ Tamże, k. 21–24.

Druga teczka (sygn. R 2498 III) zawiera teksty o tematyce społecznej, politycznej, przeznaczone dla prasy. Niektóre – jak na przykład *Bajka polityczna* czy *Odezwa* – były opublikowane. Osobno zebrano teksty poświęcone Polskiemu Towarzystwu Ludowemu i porozumieniu z Polskim Towarzystwem Wyborczym dla Śląska (sygn. R 2499 III). Także i ta sprawa porozumienia różnych stronnictw rozdzielających Polaków na Śląsku była tematem poruszanym w wielu listach.

Korespondencja bowiem stanowi najliczniejszą grupę materiałów w spuściźnie ks. Aleksandra Skowrońskiego. Została ona zebrana w kilku działach. Pierwszy obejmuje listy pisane do Skowrońskiego, drugi – listy (w większości brudnopisy) pisane przez Skowrońskiego do różnych osób czy instytucji. Odrębnie zgromadzono korespondencję z kurią wrocławską, którą ułożono chronologicznie: z lat 1892–1906, z roku 1907 oraz z lat 1908–1921³⁵. Osobno również zebrane zostały materiały – korespondencja i grawamina duchowieństwa śląskiego skierowane do księcia biskupa Koppa – dotyczące sprawy kleryków konwiktu wrocławskiego: Wiktora Zająca, Teodora Obremby i Jana Skrzypczyka (sygn. R 2514 III). Klerycy ci mieli kłopoty w konwikcie w związku z przynależnością do polskich kółek działających w gimnazjach i prezentowaną przez nich polską postawą narodową³⁶.

Wśród materiałów Proboszcza Ligockiego znalazło się również 19 listów pisanych przez różne osoby i skierowanych do innych adresatów (sygn. R 2517 III).

Korespondencja do ks. Skowrońskiego to pisma 117 osób i instytucji, ogółem 288 listów. Wśród nadawców znajdują się między innymi księża: Stanisław Adamski, Paweł Brandys, Konstanty Dąmrot, Franciszek Długosz, Robert Engel, Tadeusz Glemnja, Józef Gregor, Jan Kapica, Józef Katryniok, Jan Kudera, Tomasz Kulka, bp Henryk Marx, Michał Przywara, Władysław Robota, Paweł Rogowski, Roman Rüchel (Rychel), Józef Wajda. Osoby świeckie to przede wszystkim: Paweł Dombek, Jan Eckert, Maksymilian Hanke, Piotr Hylla, Bronisław Koraszewski, Wojciech Korfanty, Jan Karol Maćkowski, Karol Miarka, Adam Napieralski, Cyryl Ratajski, Marian Różański, Józef Siemianowski, Leopold Skowroński, major Julian Szmula. Do Skowrońskiego zwracano się również w imieniu róż-

³⁵ Korespondencja z lat 1892–1906 pod sygn. R 2511 III; z 1907 roku – sygn. R 2512 III; z lat 1908–1921 – sygn. R 2513 III.

³⁶ Zob. E. Szramek: *Ks. Aleksander Skowroński ...*, s. 139–141.

nych redakcji czasopism śląskich (m.in. *Oberschlesische Volkszeitung*, *Nowin Raciborskich*, *Katolika*, *Górnoślązaka*) i towarzystw: Towarzystwa Akademików Górnoślązaków, Towarzystwa Górnośląskich Przemysłowców, Towarzystwa Oświaty na Śląsku im. św. Jacka czy Towarzystwa polsko-katolickich mężów i młodzieńców w Szymiszowie.

Pod względem ilości najwięcej jest listów Adama Napieralskiego – 30. Był on współpracownikiem ks. Skowrońskiego, podobnie jak i Bronisław Koraszewski, którego pism zachowało się 25. Po 11 listów zachowało się napisanych przez księży P. Brandysa i T. Kulkę. Po dziesięć pism wyszło spod pióra ks. Władysława Roboty, mecenasa Różańskiego z Bytomia oraz P. Dombka z redakcji *Katolika*.

Większość listów dotyczy działalności politycznej i społecznej ks. Aleksandra Skowrońskiego. W korespondencji omawiane są artykuły, odpowiedzi, sposób postępowania, planowane spotkania, terminy, podpisy pod odezwami. Czasem poruszane też są sprawy prywatne.

Do ciekawszych należy list Józefa Katrynioka³⁷, pisany w Rogowie dnia 21 kwietnia 1886, a skierowany do Aleksandra Skowrońskiego, kleryka, odbywającego wówczas służbę wojskową. Katryniok z niezwykłym poczuciem humoru dzielił się swoją twórczością poetycką – zacytował fragmenty pisanego przez siebie utworu *Olimjada* [sic!] *Budrysa lub dniowy jego* (miał już napisać 277 wierszy) oraz swymi doświadczeniami ... żołnierskimi. Po uwagach o przełożonych (*kapitan twój to hultaj, głupaja, a pijara niepoprawny*), radzi swemu młodszemu koledze: *Kłykie [...] nasmaruj każdy wieczór spyrytusem, zaprawianym z trochę kamforą, to przez noc ból popuści. Pochodzi on z tego, że przy maszerowaniu noga najbardziej w tej części ucierpi; nareszcie się ból ukoł, aż się tylko do tego przyzwyczaisz. U mnie spirytus bardzo błogo skutkował. Tedy [...] nasmaruj nogi aż po kolana*

³⁷ Józef Katryniok (1862–1892). Świecenia kapłańskie przyjął w 1888 r. Od października tego roku był wikarym w Bytomiu, pracował u boku ks. Norberta Bonczyka. Od grudnia 1889 r. był prezesem bytomskiego Towarzystwa Alojzjańskiego. Jego kontakty w Wielkopolsce pozwoliły na wzbogacenie księgozbioru Towarzystwa. Przeniesiony do Piekar Śląskich również pracował z młodzieżą, a jego weselość i energiczne działania przyciągały do niego wielu młodych. Z powodu słabego zdrowia przeniesiono go do Królewskiej Huty, gdzie zachorował na tyfus i zmarł 28 IV 1892 roku. Pogrzeb jego stał się wielką manifestacją ludności polskiej. Zob. J. Wycisło: *Katryniok Józef*. W: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego ...*, s. 170–171.

tojem jelenim, bo pod nim muszkuły się zahartują. Pierwszą zaś względem nóg dla żołnierza regułą jest „czyść choć 2 raza to tygodnia w zimnej wodzie nogi”, bo skoro przez to stwardnie. Ja tak czynilem za radą starych żołnierzy i byłem zawsze na nogi [...] silny i wytrzymały. Wspomina również kolegów: Duczek nasz za redaguje Katolika na parę tygodni. [...] Robota [Antoni – dop. W.P.] fujara, długich się domaga listów, on sam z przyrodzonej flegmy ani na kartkę się nie zdobędzie.

Na koniec Katryniok dzieli się swymi troskami: *żar żądzzy wstawienia się pomiędzy ludem naszym nieustannie mnie bodzie, a ja nieszczęśliwiec z rozpaczą przyznać muszę, że ambitnej mej żądzzy wcale a wcale nie odpowiadają zdolności moje. To mi szczególnie bardzo truje to przekonanie niestety za silnie uzasadnione. Niech się dzieje co chce, może ambicja moja widząc niemożliwość dopiąć do celu sama w sobie zapadnie i splotnie*³⁸. Wstawił się wśród ludu młody kapłan, choć może inaczej niż tego chciała jego ambicja. Działalność duszpasterska, zwłaszcza wśród młodzieży, zaskarbiła mu wdzięczność wielu ludzi. Jego przedwczesna śmierć poruszyła serca. Ks. Skowroński zachował drukowany nekrolog, w którym napisał, że ks. Katryniok zmarł na jego rękach³⁹. Smutek po zgonie młodego śląskiego kapłana wyrażony został też w listach, m. in. Adama Napieralskiego (z 29 IV 1892) oraz Bronisława Koraszewskiego (z 30 IV 1892).

Piękny list do Skowrońskiego wysłał ks. Konstanty Damrot (dat. Pilchowice, 22 października 1893 r.), kiedy pracował nad studium o słowiańskich nazwach miast i osad na Śląsku. O zebranie nazw miejscowych niemieckich, czeskich i polskich w powiecie prudnickim zwrócił się właśnie do Proboszcza z Ligoty. Winszuje mu jednocześnie artykułu w „Katoliku” i zachęca: *Pisujże Dobrodziej też częściej do Neisser Zeitung, dla nas jeszcze najmniej wrogię, aby zbijać wywody, fatsze i denuncyacje naszych przeciwników, prostować opinie i sympatyje zjednywać*⁴⁰.

Z księdzem Skowrońskim kontakty utrzymywał również inny folklorysta: ks. Józef Gregor. W pięciu zachowanych listach z lat 1903–1917 przewija się temat badań nad przeszłością i zabytkami tej ziemi. Ks. Gregor w liście z 21 grudnia 1903 roku proponował, by Towarzystwo Ludowe zajmowało się badaniem nazw miejsc-

³⁸ Korespondencja do ks. Skowrońskiego: K. Sygn. R 2504 III, k. 8–10.

³⁹ Materiały różne. Sygn. R 2518 IV, k. 2–3.

⁴⁰ Korespondencja do ks. Skowrońskiego: D – F. Sygn. R 2502 III, k. 1.

wych, by wydawało czasopismo naukowo-popularne, które mogłoby się zająć zbieraniem i opracowaniem nazwisk, prowincjonalizmów, pieśni, przysłów, legend i opowiadań górnoślązkich; oprócz tego trzebaby umieścić artykuły historyczne, ekonomiczne, polemiczne, etnograficzne itd. Według mego zdania taki Przegląd górnoślązki [...] dla Towarzystwa, jak w ogóle dla spraw górnoślązkich największy przyniosłby pożytek⁴¹. 3 lutego 1908 roku, dziękując za przesłane materiały i obrazki (m.in. N.M.P. Częstochowskiej), pisał: *Gdybyśmy mieli na Górnym Śląsku muzeum starożytności, z pewnością nazbierałoby się dosyć rozmaitych starych zabytków między ludem. Muzeum w Cieszynie stosunkowo sporo rośnie*⁴². W tym samym liście prosił ks. Skowrońskiego o pożyczanie wspomnianej niegdyś książki Wojciechowskiego *Chrobacya*⁴³. Ks. Gregor chciał ją kupić bądź choćby wypożyczyć z biblioteki miejskiej we Wrocławiu, jednak dzieło to nie było osiągalne. W Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach znajduje się odpowiedź ks. Skowrońskiego z 20 lutego tego roku. Zaznaczył w niej, że zna muzeum cieszyńskie, był na wystawie ludoznawczej. „Starożytności” mogliby zebrać kapłani, kiedy przychodzą po kołędzie czy przy okazji odwiedzin chorych, gdyż wiele cennych materiałów znajduje się w domach, m.in. „stare knigi”. Jednocześnie zaznaczył, że posiada jedynie tom pierwszy *Chrobacji*, który przesyła. Zwrócił uwagę na liczne notatki, dodatki poczynione przez niego na marginesach książki, a z których też ks. Gregor mógł korzystać do woli⁴⁴.

Większość korespondencji ks. Skowrońskiego dotyczy działalności społecznej i politycznej, zwłaszcza okresu 1906–1907, gdy ks. Skowroński był kandydatem, później posłem parlamentu niemieckiego. Jego kandydowanie spotkało się z różnymi reakcjami znajomych księży. Na przykład w liście pisanym z Kudowy 22 listopada 1906 roku ks. Antoni Duczek pisał: *Otóż proszę Cię mój kochany Aleksie, i zaklinam Cię na miłość Boską, daj na teraz pokój tej nieszczęsnej polityce, przecież nie możesz z Biskupem i z duchowieństwem [...] wojować. A jeśli tylko możesz wpłynąć na Katoli-*

⁴¹ Korespondencja do ks. Skowrońskiego: G – J. Sygn. R 2503 III, k. 7–8.

⁴² Tamże, k. 13.

⁴³ Tadeusz Wojciechowski: *Chrobacya. Rozbiór starożytności słowiańskich*. Kraków 1873.

⁴⁴ AAKat. Spuścizna ks. Emila Szramka. Materiały po ks. J. Gregorze. Korespondencja i listy do J. Gregora. 1864–1913. ZS 820, poz. 42.

ka, żeby dał nareszcie pokój kardynałowi, chyba powstanie formalna wojna domowa, religijna⁴⁵. Zupełnie inaczej zwracał się do ks. Skowrońskiego ks. Długosz: *Jeżeli jeszcze nie jest zapóźno, a chcesz się dla sprawy poświęcić, to zrób tak jakem Ci radził, przyjmij kandydaturę, aby raz na zawsze naszym nieoświeconym ludziskom pokazać, że mogą narodowo wybierać nie sprzeciwiając się przez to bynajmniej swej wierze*⁴⁶.

Już samo wyrażenie zgody na kandydowanie spowodowało radość ludności Śląska. 1 stycznia 1907 roku Towarzystwo Górnośląskich Przemysłowców w Bytomiu wystosowało uroczysty list do ks. Skowrońskiego, w którym zapisano: *Na zebraniu Towarzystwa [...] postanowiono jednogłośnie wyrazić piśmiennie Przewielebnemu Księdzu Dobrodziejowi naszą szczerą i serdeczną wdzięczność i dziecińskie przywiązanie za ten czyn obywatelski. Radość i wdzięczność nasza jest wielką, skoro teraz wiemy na pewno, iż nie jesteśmy opuszczeni w walce o nasze najdroższe skarby i prawa ludu polskiego [...]*⁴⁷.

Zwycięstwo wyborcze ks. Skowrońskiego zostało powitane z wielką radością przez lud śląski. Otrzymał listy z powinszowaniami, które, choć pisane niewprawną polszczyzną, nadawały sens trudnej działalności i dodawały sił do dalszych starań. Bo czyż można obojętnie, bez wzruszenia odczytać takie słowa: *najprzód posdrawiam niech będzie pochwalony Jezus Christus. waszej przewielebnosci przysyłam życzenia bo mam wielki zaufanie do waszej wielebnosci. obe pan bog nam jak najdalej wasza przewielebnosc przy zdrowiu i życiu zahować raczet dla obrony wiary naszej świętej i dla obrony nas znękanych polakow [...] składam życzynia nie tylko jako księdzowi naszemu duszpasterzowi ale tysz jako naszemu wybrajncowi. smialo możemy sawotać przy mszy sw. Sorzum corda albo gloria in excelsis deo [...]*⁴⁸. Z prośbami o fotografie⁴⁹ i portrety „kabinetowe”⁵⁰ zwracano się nie tylko

⁴⁵ Korespondencja do ks. Skowrońskiego: D – F. Sygn. 2502 III, k. 25.

⁴⁶ Ks. F. Długosz. Gostomia, 26 I 1906. Tamże, k. 4.

⁴⁷ Korespondencja do ks. Skowrońskiego: T – Z. Sygn. 2509 III, k. 5–6.

⁴⁸ Zachowana pisownia oryginalna. Tomasz Zachradny. Rybnik, 15 lutego 1907. Tamże, k. 18.

⁴⁹ Franciszek Gorazdza. Górny Niewiadom, 1 II 1907. Korespondencja do ks. Skowrońskiego: G – J. Sygn. R 2503 III, k. 4.

⁵⁰ Prośba w imieniu młodych wyrażona w liście Jana Frosa z Rybnika, 10 lutego 1907 r. Korespondencja do ks. Skowrońskiego: D – F. Sygn. R 2502 III, k. 41.

osobiście do ks. Skowrońskiego, ale i do gazet polskich (między innymi do *Górnoślązaka*) oraz wydawnictw⁵¹.

Ksiądz Skowroński został wybrany posłem, co spotkało się ze sprzeciwem księcia biskupa wrocławskiego kard. G. Koppa⁵². Wywiązała się obfita korespondencja z Kurią biskupią⁵³. Ks. Skowroński, podobnie jak i inni polscy księża posłowie nie związani z partią Centrum, napotkał wielkie trudności w pełnieniu swojej funkcji poselskiej. Głównym problemem był brak zastępcy w duszpasterstwie parafialnym⁵⁴. Zachowały się listy z prośbą o zastępstwo skierowane do różnych księży, także i spoza diecezji wrocławskiej. Taką prośbę o pomoc skierował między innymi do Ojców Jezuitów⁵⁵, a także do ks. kanonika Juliana Echausta z Poznania, pisząc: *Mandatu do parlamentu wykonywać nie mogę, gdyż nie mam stałego zastępcy, a wszelkie starania pod tym względem były dotąd bezskuteczne. [...] ośmielam się prosić uprzejmie Ks. kanonika Dobrodzieja, żeby raczył z łaski swojej wskazać mi księdza, który by mnie mógł zastąpić w duszpasterstwie od 7 kwietnia aż do czerwca*⁵⁶. Ks. Echaust odpowiedział 30 marca 1907 roku, polecając ks. Henryka Kahla mieszkającego we Wrocławiu⁵⁷. Ten jednakże nie zdołał uzyskać od bpa Koppa pozwolenia na pełnienie zastępstwa⁵⁸.

Ks. Skowroński wybrany posłem w styczniu 1907 roku, w grudniu tego samego roku musiał zrezygnować. W Ligocie dnia 9 grudnia 1907 roku pisał do swoich wyborców: *Z bólem serca widzę się zmuszonym mój mandat poselski złożyć. Jestem bez kapelana, a po dotychczasowych smutnych doświadczeniach nie mam nadziei, abym zdołał sobie wyprosić zastępcę w duszpasterstwie. Cóż zaś szanownym Wyborcom i mnie może zależeć na mandacie,*

⁵¹ List z redakcji „Górnoślązaka” z 11 lutego 1907 r. z prośbą o fotografię, która będzie wydrukowana w gazecie wraz z portretami innych posłów. Tamże, k. 6. Podobnie o fotografię Skowrońskiego w celu opublikowania prosił Karol Miarka. *Korespondencja do ks. Skowrońskiego: L – M*. Sygn. R 2505 III, k. 27.

⁵² Por. E. Szramek: *Ks. Aleksander Skowroński ...*, s. 134–136.

⁵³ *Korespondencja z Kurią: 1907*. Sygn. R 2512 III.

⁵⁴ Zob. list ks. Pawła Brandysa, Dziergowice, 30 XI 1907. *Korespondencja do ks. Skowrońskiego: A-C*. Sygn. R 2501 III, k. 25–26.

⁵⁵ *Korespondencja ks. Skowrońskiego do różnych osób i instytucji*. Sygn. R 2515 III, k. 16–17.

⁵⁶ Tamże, k. 3.

⁵⁷ *Korespondencja do ks. Skowrońskiego: D – F*. Sygn. R 2502 III, k. 27–28.

⁵⁸ Listy ks. Kahla z 5 i 9 kwietnia 1907. *Korespondencja do ks. Skowrońskiego: K*. Sygn. R 2504 III, k. 1–3.

którego wykonywać nie jestem w stanie [...]”⁵⁹. Spotkało się to z żywymi reakcjami. Między innymi ks. Stanisław Stephan pisał 12 grudnia 1907 roku z Pasewalku: *Ażeby Ci się nie wiem co stało! Toś tak halasit na ks. Kapitzę, a Tyś jeszcze gorzej zrobił!*⁶⁰. Natomiast ks. Paweł Brandys w liście z 2 stycznia 1908 roku relacjonuje, jakie wrażenie wywarła rezygnacja Skowrońskiego wśród posłów z Koła Polskiego w Berlinie i dodaje: *Żle uczyniłeś, żeś się najprzód ani z nami ani z Kołem nie porozumiał. Pamiętasz, żeśmy się niedawno temu nad podobnym postąpieniem Kapicy gniewali?* Zastanawia się też, czy i jak wspólnymi siłami wystąpić przeciwko biskupowi wrocławskiemu. Sam planuje dalej posłować siedząc u siebie na parafii⁶¹.

Na rezygnację z posłowania zareagowali też i wyborcy. Jan Fitzek, budowniczy z Pszczyny, pisał 16 grudnia 1907 roku: [...] *jakby błyskawica w dzień pogodny uderzyła w nas wiadomość, że wielebny pan proboszcz Skowroński, nasz ukochany poseł, poselstwo składa. Jest to dla ludu polskiego udręczonego osobliwie dla wyborców Pszczyńsko – Rybnickiego okręgu nader smutny podarek na nadchodzącą „Gwiazdkę” albo jak tu mówimy na „Dzieciątko”. Proszę mnie tu zrozumieć, że to nie zarzut, Broń Boże, gdyż powody do złożenia poselstwa ogłoszone w „Dzienniku” i. t. d. dobrze zrozumiemy, lecz ból serca że szczęście nasze tak zacnego poselstwa tak krótko trwało, gdyż z winy innych niemilosierdzie przecięte zostało. Nadzieja jednak, że wielebny pan proboszcz prawa ludu polskiego i dalej bronić będzie, będzie nas ożywiała. Niech Pan Bóg dobrotliwy pana proboszcza za wszystkie trudy w obronie ludu polskiego podjęte wynagrodzi udzieleniem osobliwszej łaski jego, a lud niech pana i wszystkich innych obrońców jego na rękę miłości i zaufania piastuje*⁶².

Zakończenie wojny i plebiscyt obudziły nadzieje na przyłączenie Śląska do Polski. Jednak wyniki plebiscytu nie zadowolili mieszkańców Śląska. Ks. Skowroński agitujący za Polską stał się obiek-

⁵⁹ Dokumenty ks. Skowrońskiego. Sygn. R 2493, k. 11. Nieco inny, obszerniejszy tekst zob.: E. Szramek: Ks. Aleksander Skowroński ..., s. 136.

⁶⁰ Korespondencja do ks. Skowrońskiego: S – Ś. Sygn. R 2508 III, k. 27. Te same słowa przytoczył również ks. Szramek. Zob. E. Szramek: Ks. Aleksander Skowroński..., s. 137. Jest to kolejny dowód na to, że spuścizna ta znajdowała się niegdyś w rękach ks. Szramka.

⁶¹ Korespondencja do ks. Skowrońskiego: A – B. Sygn. R 2501 III, k. 27–28.

⁶² Korespondencja do ks. Skowrońskiego: D – F. Sygn. R 2502 III, k. 40.

tem ataków w prasie. Oskarżono go nawet o branie łapówek. Odpowiadając na zarzuty w wydanej przez siebie oddzielnej ulotce, wziął w obronę jednego z nauczycieli, pana Biallasa z Ottoka. Wkrótce – 26 kwietnia 1921 roku – otrzymał list od nauczyciela Riegera, w którym znalazły się przykre, gorzkie słowa. Pan Biallas na posiedzeniu katolickiego związku nauczycielskiego otwarcie zarzucił księdzu Skowrońskiemu agitację propolską poprzez polityczne kazania, ulotki, chodzenie od domu do domu i namawianie ludzi. Nie chce mieć nic wspólnego z proboszczem z Ligoty i nie życzy też sobie, by ks. Skowroński go bronił⁶³.

Wydarzenia zmusiły ks. Skowrońskiego do opuszczenia Ligoty – parafii, której poświęcił 25 lat życia. Pozostanie było niebezpieczne. Wyjechał 27 kwietnia 1921 roku, wraz z gostomskim proboszczem Pawłem Długoszem, któremu rzucano granaty na próg plebani. Przez rok tułał się po różnych parafiach, korzystając z gościnności innych księży.

W 1921 roku pisał w liście do nieznanego adresata: *Na zapytanie z dnia 30 sierpnia 1921: 1) czy w ogóle zamierzam wrócić do swej parafii i 2) jakie środki uważam za potrzebne dla własnego ubezpieczenia, odpowiadam uprzejmie co następuje: ad 1) Wrócić nie mogę pod żadnym warunkiem, dla tego zwinąłem już w Ligocie moje gospodarstwo przez odtransportowanie mebli do Mał[ej] Dąbrówki. ad 2) aby powrót był możliwy, musiała by Koalicja odzyskać władzę w powiecie prudnickim, której dotąd absolutnie nie ma.* Wymienił następnie akty przemocy wobec Polaków, do jakich doszło w jego dawnej parafii i dodał: *Jeżeli Koalicja [...] nie ulokuje w Ligocie leżącej na samej granicy przynajmniej jaką kompanią, tedy nie można ani myśleć o powrocie*⁶⁴.

Zasługi ks. Skowrońskiego w pracy dla ludu polskiego na Śląsku były znane i doceniane także i poza Śląskiem. Dowodem jest list zapraszający księdza pośła Skowrońskiego do Krakowa, by wygłosił odczyt na temat „Odrodzenie narodowe Górnego Śląska”. List został podpisany przez Witolda Staniszkisa (1880–1941), asystenta Uniwersytetu Jagiellońskiego⁶⁵.

Towarzystwo Oświaty im św. Jacka, którego ks. Skowroński był długoletnim prezesem, skierowało do niego pismo: *W uznaniu wielkich zasług położonych około Towarzystwa Oświaty imienia św.*

⁶³ Korespondencja do ks. Skowrońskiego: R. Sygn. R 2507 III, k. 7.

⁶⁴ Dokumenty ks. A. Skowrońskiego. Sygn. R 2493 III, k. 15.

⁶⁵ Korespondencja do ks. Skowrońskiego: S – Ś. Sygn. R 2508 III, k. 23–24.

Jacka, walne zebranie tegoż Towarzystwa [...] zamianowało Księdza Dziekana honorowym prezesem Towarzystwa Oświaty. Niechaj Ksiądz Dzikan raczy to przyjąć jako słaby wyraz naszej względem Niego wdzięczności. W imieniu Towarzystwa podpisał ks. dr Szramek⁶⁶. I jest to jedyny list w tej spuściźnie opatrzony tym podpisem.

Zasługi doceniano, ale praca na rzecz ludu polskiego nie była łatwa. Często napotymano na trudności, ataki w prasie, wysyłanie na odległe parafie⁶⁷, bojkot towarzyski⁶⁸. Kłopoty miała nawet rodzina, jak to było w przypadku ks. Tomasza Kulki⁶⁹. Czasem potrzebne były słowa, tak jak te napisane przez księdza Pawła Rogowskiego w dniu 27 X 1906 roku: *Pracujmy, o ile sił nam starczy! W grobie czas dla odpoczynku!*⁷⁰.

Ocenę sytuacji, ale i otuchę, niosły słowa napisane przez Adama Napieralskiego w Bytomiu w dniu 24 grudnia 1906 roku: *Sprawa polska wszystkich nas, którzy w niej szczerze pracujemy, rujnuje i niszczy prędzej, aniżeli by to w zwykłych warunkach może się stało. Ale właśnie to nasze życie oddane sprawie, ożywia ją i podnieca. Ofiary nasze osobiste są dorobkiem dla sprawy ogólnej, więc nie możemy się liczyć z nami samymi. [...] Kochany księże Proboszczu, lepiej mojem zdaniem krócej żyć, a pożyteczniej dla ideału, niż długo a bez pożytku. Ostatecznie jest nas tylko garstka, co bez ubocznej, egoistycznej myśli działamy. I dla tego nie ma się co oglądać: życie i wszystko, gdy potrzeba. Omawiając dalej sytuację na Śląsku dodaje: Myślę zresztą, że dziś już wszystko lepiej wygląda, niż wówczas, gdy W. Ks. Proboszcz list pisał. [...] Z chwilą, gdy księża otwarcie do sprawy przystąpią, uważam, że możemy być spokojni o przyszłość [...] A zatem czcigodny i kochany księże, na bok względy, na bok obawy. Sursum Corda! W Bogu nadzieja, że siły fizyczne wystarczą, a co do zdolności i. t. p. nie ma się co lękać!*⁷¹.

Słowa uznania i wdzięczności radowały serce i dodawały sił. Towarzystwo polsko-katolickich mężów i młodzieńców w Szymi-

⁶⁶ Korespondencja do ks. Skowrońskiego: T – Z. Sygn. R 2509 III, k. 7.

⁶⁷ Listy ks. Romana Rühl'a z lat 1895–1906: Korespondencja do ks. Skowrońskiego: R. Sygn. R 2507 III, k. 65–83.

⁶⁸ List ks. Antoniego Roboty z Ruptawy, 30 listopada 1906 r. Tamże, k. 11–12.

⁶⁹ Listy ks. T. Kulki, Chrzumczyce 31 października 1906, 13 listopada 1906. Korespondencja do ks. Skowrońskiego: K. Sygn. R 2504 III, k. 93, 98.

⁷⁰ Korespondencja do ks. Skowrońskiego: R. Sygn. R 2507 III, k. 42–43.

⁷¹ Korespondencja do ks. Skowrońskiego: N – P. Sygn. R 2506 III, k. 50–51.

szowie przesłało swemu dawnemu kapłanowi życzenia na Nowy Rok 1904 załączając cytat z Konfucjusza: *Kto trzęsie drzewem prawdy, temu padają na głowę obelgi i nienawiść*. Te słowa sprowokowały ks. Skowrońskiego do pięknego listu zachęcającego do pracy dla polskości. On sam za swoją pracę napotkał niewdzięczność i w Szymiszowie właśnie było mu najtrudniej. Powstał tam wówczas taki wiersz:

*Za podły mi świat i jego rozkosze
by do nich me serce się rwało.
Za hardo me wolne czoło ja noszę
by w pyle się ziemi czołgało.
[...] Choć z możliwych swą łaską nikt mnie nie darzy
świat gardzi mną – nie dbam ja o to
O jednej rozkoszy dusza ma marzy:
Niech lud mi zachowa serc złoto!*⁷²

Pragnienia swoje uważał za spełnione przez słowa uznania. A dalej zachęcał młodych: *Trzymajmy się Boga i wiary katolickiej – ale trzymajmy się równocześnie naszej narodowości – a Bóg nas ocali! [...] Niech i Towarzystwo prowadzi te dwie gwiazdki przewodnie: ufność w Boga i niezłomna wiara w sprawiedliwość naszej sprawy! [...] Historia narodów uczy, że tylko narody o czystych obyczajach i zwyczajach nie giną; bronić więc moralności naszego ludu znaczy tyle, co bronić jego bytu narodowego [...] Czysta dusza tylko zdolna jest do najwyższego poświęcenia. Któż nie płakał nad zgonem Podbiłęty, tego rycerza bez zmały w „Ogniem i mieczem” Sienkiewicza?*⁷³

Zacytowany wiersz należy do nielicznych, które można odnaleźć w spuściźnie ks. Skowrońskiego. Inny powstał zapewne w czasie leczenia u wód:

*Cudne są Karlsbadzkie źródła,
szumne gaje, śliczne górki
Lecz na wschód wciąż myśli moje
leczą lotem hyżej chmurki.
I jak ptaszki w dal fruwały
gdzie Klemensa góra święta
I radośnie szczebiotają
że uchodźca wciąż pamięta:*

⁷² Cały wiersz zob.: A. Skowroński: *Wybór poezji*. Mikołów 1933, s. 41.

⁷³ Korespondencja do ks. Skowrońskiego: T – Z. Sygn. R 2509 III, k. 9–10.

*Iż tam znalazł odpocznienie
Doznał polskiej gościnności.
Więc probostwu pozdrowienie
w niewygastej ślą wdzięczności.*

Ks. Skowroński zapisał ten tekst na odwrocie listu od swego wikarego, ks. Jana Śliwki, zastępującego go wówczas w parafii mi-kołowskiej⁷⁴.

Ks. Skowroński przełożył na nowo popularną kolędę *Cicha Noc*. Uważał, że w dotychczas funkcjonującym tekście polskim są błędy rytmiczne i w akcentowaniu słów. W liście niemieckim do niezidentyfikowanego kapłana zamieścił tę kolędę w formie oryginalnej, znaną, funkcjonującą wersję polską oraz swoje tłumaczenie⁷⁵. Oto jego tekst:

*Cicha noc! Święta Noc!
Gwiazdka łśni – wszystko śpi!
Czuwa święta Rodzina cna:
Złotowłosa Dziecino ma
zmruż oczęta Twe zmruż!
Cicha noc! Święta Noc!
Pasterz trzód słyszy cud:
Bogu nuć anieli cześć
Głoszą światu radosną wieść:
„Zbawca zrodził się już!”
Cicha noc! Święta Noc!
Dawco łask – co za blask
Sieje uśmiech miłuchny Twój
Gdy nam trysnął zbawienia zdroj
Chryste – w rodzeniu Twem!*

Tekst powyższy został rozpowszechniony w książce modlitewnej ks. Skowronka *Droga do nieba*⁷⁶ oraz w *Wyborze poezyj* Skowrońskiego. Jak można wywnioskować z listów Bronisława Koraszewskiego z lutego 1906 roku, był on śpiewany, m. in. na świątecznym spotkaniu w Opolu i *tylko dwóch młodych [...] poznańskich radykałów zrobiło nam kwestyę z tego, że niemiecka melodia*⁷⁷.

⁷⁴ Korespondencja do ks. Skowrońskiego: S – Ś. Sygn. R 2508 III, k. 36.

⁷⁵ Korespondencja do różnych osób i instytucji (brudnopisy): Adresaci nieznan. Sygn. R 2516 III, k. 9–10.

⁷⁶ L. Skowronek: *Droga do Nieba*. Wyd. 4. Racibórz 1907, s. 543. Skowronek zamieszcza również tłumaczenie wcześniejsze, tradycyjne.

⁷⁷ List Koraszewskiego z 12 lutego 1906. Korespondencja do ks. Skowrońskiego: K. Sygn. R 2504 III, k. 46.

Uzupełnieniem materiałów rękopiśmiennych są ulotki i fotografie. Wśród nich – *Uchwały powzięte na wiecu w Bytomiu odbytym 11-go listopada 1900* (U Śl. 2572). Głosiły one, że jako katolicy i Polacy chcą bronić wiary i mowy polskiej. Uznają przynależność do państwa pruskiego, ale występują przeciwko germanizacji, rugowaniu języka polskiego z urzędów, sądów i szkół. Powołany został komitet, który miał utworzyć towarzystwo dla szerzenia elementarzy polskich na Śląsku. Na tekście ulotki naniesione są ręką ks. Skowrońskiego poprawki i uzupełnienia. W zbiorach ligockiego proboszcza znalazł się również *Statut Polskiego Towarzystwa Ludowego dla katolików na Ślązku* (U Śl. 2573) – towarzystwa, którego był współtwórcą i pierwszym prezesem.

Wśród omawianych materiałów zachowało się również kilka fotografii. Zobaczyć na nich można Aleksandra Skowrońskiego jako gimnazjalistę, potem żołnierza (sygn. G 9097 I), młodego księdza (sygn. F 9124 I) i starszego już prałata (sygn. F 9125 II)⁷⁸. Na dwóch zdjęciach przedstawiono również popiersie mikołowskiego proboszcza wykonane przez Bogusława Langmana (sygn. F 9123 I). Trzy zdjęcia pochodzą z wrocławskich zakładów fotograficznych: *N. Raschkow Jr Ohlauerstrasse N°4* oraz *Geier & Fischer Schweidnitzerstrasse 16/18*. Fotografie te znajdują się pod sygnaturą G 9097 I oraz F 9124 I.

Ciekawe są także zdjęcia z kościoła św. Stanisława Biskupa w Ligocie (sygn. G 9098 I). Małe tableau pamiątkowe zestawiono dla upamiętnienia konsekracji świątyni. Pod kilkoma mniejszymi fotografiami, przedstawiającymi stary i nowy kościół, papieża Piusa X, biskupa wrocławskiego G. Koppa i sufragana Augustyna, proboszcza Skowrońskiego, architekta L. Schneidera i inne osoby związane ze świątynią, zamieszczono następujący tekst: *W roku zbawienia 1908 dnia 29 czerwca poświęcił tegoczesny proboszcz Ks. Skowroński Kamień węgielny, a dnia 31 maja 1909 r. dzwony nowego Kościoła. Poświęcenia świątyni dokonał Ks. dziekan von Woysky dnia 14 listopada 1909 r. Konsekracji zaś Najprzew. Ks. biskup sufragan Augustyn dnia 16 czerwca 1912 r. z rozporządzeniem, aby Kiermasz obchodzono w listopadzie in die Dedicationis Eccles. Catedr. Wratislaviensis.*

⁷⁸ Zdjęcia przedstawiające Skowrońskiego jako grenadiera oraz posła reprodukowane w książce: E. Szramek: *Ks. Aleksander Skowroński...*, po s. 16 oraz 136. Fotografia Prałata różna od tej zamieszczonej po s. 169.

Inne tableau przygotowane zostało dla Franciszka Kusbera, który jako kościelny pracował w ligockiej parafii pięćdziesiąt lat (1870-1920), wspomagając trzech proboszczów: Jana Glatzela, Hermana Kolbe i Aleksandra Skowrońskiego. Ponadto są tu zdjęcia bocznych ołtarzy oraz kartonów Tetmajera z projektami witraży.

Wspomnieć należy jeszcze pokrótce o materiałach związanych z osobą księdza Szramka. Jak już wspomniano, tylko jeden dokument nosi jego podpis, na kilku zachowały się uwagi jego ręką poczynione. Jest też brudnopis listu ks. Skowrońskiego, skierowanego najprawdopodobniej do księdza Emila, w którym poruszana jest sprawa działalności Towarzystwa Oświaty im. św. Jacka oraz przygotowywanej broszury o języku polskim na Śląsku (*Das Recht auf die Muttersprache* [...]. Oppeln 1919)⁷⁹.

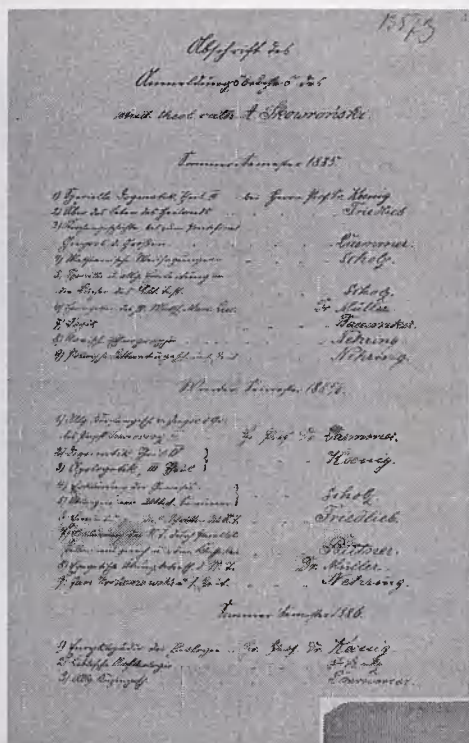
W spuściźnie ks. Skowrońskiego przetrwały natomiast trzy listy skierowane do ks. Szramka. Autorem jednego z nich jest Wojciech Skowroński, brat ks. Aleksandra. 16 października 1935 roku składał on ks. Szramkowi podziękowania za Requiem odprawione za zmarłego oraz za *mozolną pracę około życiorysu ś. p. brata*. Prosi też o przestanie mu 10 egzemplarzy biografii⁸⁰. Pozostałe dwa listy napisali ks. Franciszek Strzyż i O. Alfred Włóczka (Wlotzka), werbiści, brat ks. Pawła Włóczki. Zachowała się również ulotka „Do emigrantek”, na której odwrocie ks. Szramek poczynił notatki o ks. Paulu Feji.

Omówiona tu została jedynie część cennej spuścizny księdza Aleksandra Skowrońskiego, proboszcza z Ligoty i Mikołowa, który tak wiele sił i serca poświęcił dla Śląskiej ziemi oraz tutejszej polskiej ludności. Materiały te, jak widać, zawierają bogactwo ciekawych informacji nie tylko o życiu i działalności ks. Skowrońskiego, ale i innych pracujących tu kapłanów, redaktorów, prawników. Wzbogacają one obraz Śląska, jego kultury, kościoła, ludu, a przede wszystkim przeszłości tej ziemi. Materiały te są również pamiątką, którą nam pozostawił niezwykły kapłan – jak pisze ks. Jan Kudera⁸¹ – *wielki patriota, który wszedł w lud, by mu służyć, by go uczyć prawdy, jeden z wielkich bojowników wielkiej sprawy, jeden z najlepszych synów Górnego Śląska*.

⁷⁹ Korespondencja ks. Skowrońskiego do różnych osób i instytucji. Sygn. R 2525 III, k. 49.

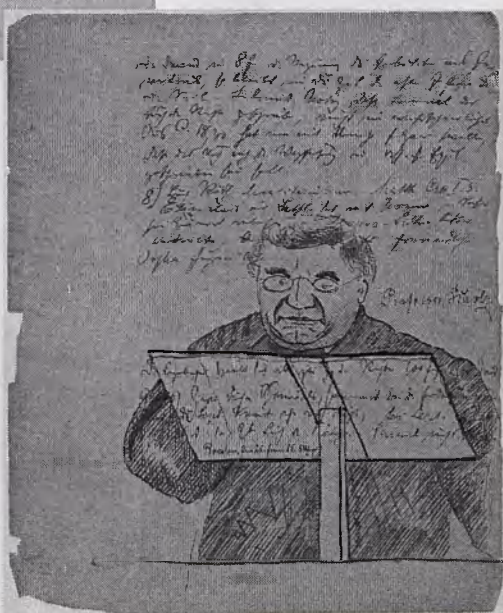
⁸⁰ Sygn. R 2529, k. 2.

⁸¹ J. Kudera: *Ks. Aleksander Skowroński*. Rękopis, własność prywatna.



Abschrift des Anmeldebuches des stud. theol. cath. A. Skowronski (R 2493 III, k. 1)

Notatki z wykładów z „portretem” ks. prof. Scholza (R 2500 IV, k. 55 v)



Wrocław, d. 30^o czerwca r. 1893.

N^o 62

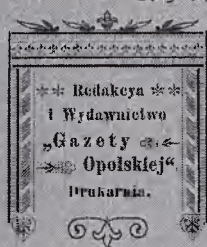
Niniejszym pozwalamy sobie
Wielebnego Ks. Dobroscieja zaprosić
na uroczystość rocznicy założenia
Towarzystwa, która odbędzie się
d. 25^o lipca r. b.

Program uroczystości:

1. o godz. 9 r. Mowa św. w Kościele
św. Wojciecha.
2. " " 11 r. Powitanie gości w lokalu
Thau'a. (Mathias Platy).
3. " " 1 1/2 Wspólny obiad. (Tampé).
4. " " 8 w. Komers (Tampé).

Zarząd Towarzystwa Akademików
górnosławskich

pozp. J. Kłosczyński
h. t. sekretarz



Opole, dnia 37. 03.
(Oppeln O.S.)

Wspaniały Królu Probowanie!

Przedstawiamy namowom już zaplanit
Królu Probowanie dnia 8 stycznia, więc sprawa
uregulowana.

Co do nowego Towarzystwa, to mianit mi
dnio Ks. Prywara, że był w Glinicach na
sebraniu, gdzie także ustalono coś podobnego
w nowym Kierunku sebrania.

Musimy się więc spieszyć, aby ich upros-
dzić.

Pózwoszenie domow o tem p. Kapie-
ralskim.

Z serdecznym pozdrowieniem

Wł. Koraszewski

W. Koraszewski

Berlin W. 50, Eislebenerstr. 7,
dnia 3-go marca 1918 r.

Kochany Krzysie Probuscu!

Cyżbyś zapewne wywoły ministra oświaty
o wasserpolskim narzeczu górnośląskim.
Jedak, że należy mu się gruntowna odpra-
wa, którą można by mu dać przy dru-
gim czytaniu statutu Kultu. Nie powin-
nam w swej bibliotece żadnych spraw
o narzeczu górnośląskim. Myślę, że
Ty takowe powiadasz i pryncyp o przy-
stanie mi tego materiału. Pośpiech
jest pożądanym, bo statut Kultu jest za-
parciem.

Serdecznie pozdrawiam

szczerze oddany
Wojciech Korfanty

TOW. OŚWIATY NA ŚLĄSKU IMIENIA ŚW. JACKA

□□

□□

Mikotów, dnia 3. września 1929.

Drogiemu Księciu Dietkaniu!

W uznaniu wielkich zasług społecznych około Towarzystwa Oświaty imienia św. Jacka, w celu zebrania Jego Towarzystwa, które się odbyło w ubiegłym roku w Gliwicach, kamianowało Księstwo Dietkana honorowym prezesem Towarzystwa Oświaty. Niechaj Księstwo Dietkana namyśli przysłać jako stały wyraz naszej wdzięczności.

Do nowego zarządu wybrano ks. Konińskiego Najlepszego przewodniczącym, p. nauwy-cilla Łemeltkę z Gliwic jako zastępcę jego, sekretarjat i kasę zostawiono w tych samych rękach, w których się dotychczas znajdowały, ze względu zaś organizacyjnych do-brano z Księstwa powołano po jednym ławarier.

Oby Towarzystwo Oświaty i nadal pomyślnie się rozwijało!

Z wyrazem czci głębszej i szacunku

Sekretariat
Tow. Oświaty na Śląsku
im. św. Jacka
K. M. Krawiec



Kościół w Ligocie (G 9098 I)